

CHEŁMSKI KURJER ILUSTROWANY

BEZPARTYJNE PISMO TYGODNIOWE.

PRENUMERATA

za 1 kwartał 2,50 zł.
za 1 rok 10 zł.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem za 1 w. m/m. 15 gr., w tekście za 1 w. m/m. 20 gr., za tekstem za 1 w. m/m. 7 gr.; strony przed tekstem i w tekście dzielą się na 3 szpalty, za tekstem (zwyczajnie) na 5 szpalt. Drobne ogłosz. za wyraz 5 gr., tłusty druk podwójnie, duże litery jak za słowo. Dla poszukujących pracy za 1 wyraz 3 grosze. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droższe.

Adres Redakcji i Administracji Chełm, ul. Lwowska 7 (nad „Pomocą“) Skrzynka poczt. № 39.

Czego mamy za wiele, a czego za mało.

Rozumienie przez obywatela swoich obowiązków względem Państwa wymaga długiej tresury dziejowej.

Polska jako Państwo swym obywatelom tej tresury dać nie mogła, gdyż utraciła samodzielność w okresie, kiedy rozpoczynał się najbardziej intensywny rozwój form życia społecznego i państwowego.

Zostaliśmy tedy w tyle — poza innymi państwami, nie wyrabialiśmy się w należycie ani zdolności organizacyjne, ani zdolności kierownicze we wszystkich działach zarówno państwowych, jak i społecznych.

Z okresu przedrozbiorowego wynieśliśmy dużo wad ujemnie odbijających się na postępowaniu obywatela. Do wad takich należało niewyrobienie gospodarcze i polityczne wielkich mas ludzi, do wad takich wśród warstwy rządzącej — szlacheckiej należały zbyt daleko posunięty indywidualizm poszczególnych jednostek i brak wewnętrznego nakazu do uznawania autorytetu i hierarchii; niejednokrotnie wady te w przejawach zewnętrznych graniczyły z anarchią.

Wadą naszego ustroju był również niedostateczny rozwój stanu trzeciego — mieszczaństwa, z czego dziś wynika słabość, jak na państwowe potrzeby i co do ilości i co do jakości, umiejętność organizowania handlu i rzemiosła.

Brak normalnego odpływu ludności wiejskiej do handlu, przemysłu i rzemiosła doprowadził do zbyt dużego rozdrobnienia gospodarstw wiejskich, do przeludnienia wsi i do utrzymania gospodarki na niskim poziomie.

Brak zatem wyrobienia odpowiednich zdolności organizacyjnych na miarę potrzeb wielkiego państwa, brak zdolności kierowniczych, nienormalne przeludnienie wsi, niedorozwój w dziale organizacji przemysłu, handlu i rzemiosła —

doprowadziły do tego, że nasze państwo współczesne nie posiada mocnych i skonsolidowanych warstw, któreby mogły wziąć na swe barki odpowiedzialność za dzieje i kierownictwo państwem.

Nie można za normalną warstwę uważać dla życia państwowego grupy rolniczej, podzielonej dzisiaj politycznie na siedm programów gospodarczych i politycznych. Nie można uważać za normalne podzielenie grupy wytwórczej na pięć programów gospodarczych i politycznych. Nie można uznać za normalne podzielenie części czynnej inteligencji, odgrywającej rolę czynnika kierowniczego w życiu gospodarczym i politycznym, na kilkanaście kierunków wzajemnie ze sobą skłóconych. Nie można uznać za normalne odsuniecie się ogromnej ilości inteligencji od sterowania i przodowania masom mniej oświadcionym i wyrobionym.

Największym więc nakazem chwili obecnej dla obywatela polskiego winno być dążenie do możliwego, jaknajdalej posuniętego skonsolidowania poszczególnych grup społeczeństwa i usunięcie z programów wszystkich tych grup tego co zbyt ich wzajemnie rozdrąbia, uniemożliwiając zgodną współpracę.

Najwyższym dzisiaj obowiązkiem, który winien połączyć wszystkich uczciwych obywateli Rzeczypospolitej jest utrzymanie i doprowadzenie życia państwowego do normalnego stanu. Może się to stać tylko wspólnym wysiłkiem i wspólną ofiarą wszystkich warstw społeczeństwa.

W budowaniu i umacnianiu państwowości polskiej nie możemy wychodzić z założeń teoretycznych programów tej lub innej klasy, — programem jedynym na dziś jest podniesienie życia gospodarczego i wzmocnienie siły politycznej Państwa.

Jeśli dotąd mieliśmy w naszym życiu za wiele partyjności, a za mało rozwagi i rozsądku w tworzeniu form naszego życia państwowego i spo-

cznego, to czas wielki aby to, czego było za mało, t. j. rozsądku i rozwagi, stało się naczelnym hasłem naszego postępowania.

Zakończenie kursu pożarniczego w Okszowie.

Dnia 20 lutego został zakończony 7-mio dniowy powiatowy kurs pożarnictwa, który ukończyło 31 strażaków, w tym 29 strażaków z 10 gmin powiatu naszego i 2-ch strażaków wojskowych z 7 pp. Leg. I z 2. p. a. c. u.

Na popisy i egzamin przybyli: Starosta p. Międzybłocki, burmistrz p. Mastalerz, członek Wydziału p. F. Lechnicki, sekretarz Sejmiku p. Stepiński, inspektor samorządu p. Lewandowski, redaktor p. Czernicki i miejscowy personel nauczycielski szkoły Okszowskiej z p. dyrektorem Szkoły Szymankiewiczem na czele.

Na komendę kierownika kursu p. inspektora wojewódzkiego Zw. Straży pożarnych — p. Błaszczyka — uczestnicy kursu demonstrowali swoje przygotowanie do akcji ratowniczej. Należy przyznać, że popis ten wykazał nie tylko wielką pracę jaką włożył w ten kurs inspektor p. Błaszczyk, ale zarazem wielki zapal z jakim uczestnicy kursu pochłaniali naukę, aby w tak krótkim czasie jaknajwięcej skorzystać. Ćwiczenia z siłkawkami, z drabinami i z bosakami, wypadły zupełnie zadowalająco; znać było sprawność, rozumienie komendy i sygnałów. Poza to uczestnicy kursu, demonstrowali opuszczanie się z 2-go piętra po linie oraz wspinanie się toporników na dach.

Po ćwiczeniach pożarniczych odbyły się ćwiczenia przysposobienia wojskowego, polegające na gimnastyce i murze zbiorowej pod kierunkiem oficera instrukcyjnego; i te ćwiczenia wykazały dużą sprawność i pracowitość uczestników kursu, jak również umiejętność kie-

Egzaminacja
Starostwo Lwowskie

rownictwo, co razem doprowadziło do dobrych rezultatów, osiągniętych w stosunkowo bardzo krótkim czasie i tembardziej zasługujących na podkreślenie że z górą 50 proc. uczestników kursu nie służyło w wojsku.

Tegoż dnia po ćwiczeniach odbył się ustny egzamin ze znajomości narzędzi pożarniczych i ich części, z historii pożarnictwa, oraz z zasad organizacji ratunku w różnych warunkach.

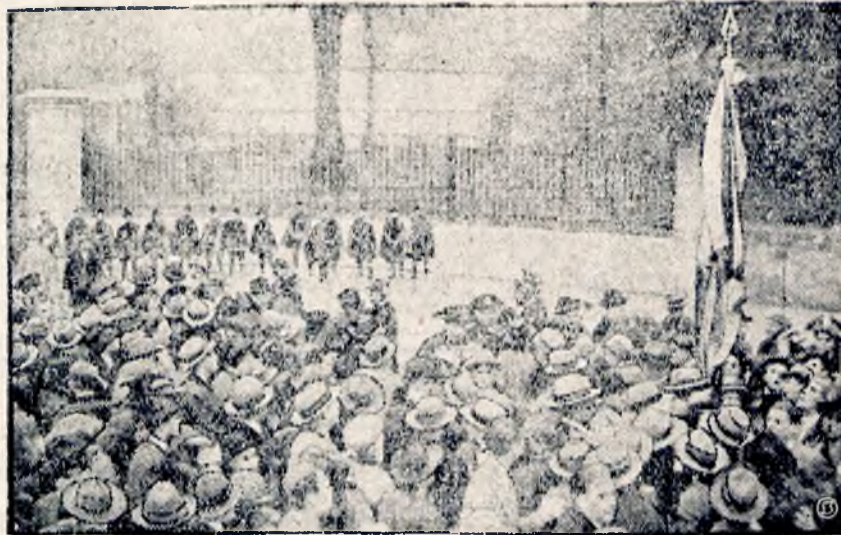
Komisję egzaminacyjną stanowili — Starosta, burmistrz, p. Lechnicki, dyrektor Szymankiewicz, p. Stepiński i p. Lewandowski. Świadectwa z ukończenia kursu otrzymali wszyscy uczestnicy w tem 13 z wynikiem celującym, 13 z wynikiem dobrym i 5 z wynikiem dostatecznym.

P. Starosta rozdał wszystkim uczestnikom kursu zaświadczenia, poczem pożegnał ich dłuższem przemówieniem, dziękując kursistom za uczciwe przykładanie się do pracy, p. dyrektorowi Szymankiewiczowi za okazaną gościnę i podjęcie się wraz z personelem nauczycielskim trudu prowadzenia wykładów z dziedziny hodowli i rolnictwa dla uczestników kursu pożarniczego w godzinach wolnych od zajęć. W ten sposób cały tydzień wypełniony został pracą, w której wyniku uczestnicy kursu otrzymali nie tylko niezbędną wiedzę, fachową pożarniczą, ale wynieśli dużo praktycznych wskazówek również i hodowli, pszczelnictwa i rolnictwa, za co należy się p. dyrektorowi Szymankiewiczowi i całemu personelowi nauczycielskiemu szkoły Okszowskiej gorące uznanie.

Kończącym kurs p. Starosta życzył aby stali się dzielnymi i pracowitymi organizatorami straży pożarnych w swej gminie, aby umiejętnie i cierpliwie przekazali zdobytą, wiedzę swoim kolegom, którzy nie byli na kursie i aby straże ogniowe w powiecie chełmskim celująco zdawały egzamin we wszystkich wypadkach, gdy wypadnie im walczyć z ogniem.

Po serdecznem i krótkiem pożegnaniu kursistów przez kierownika kursów inspektora Błaszczyka wszyscy uczestnicy kursu spożyli z kursistami skromną kolację, poczem rozjechali się unosząc bardzo miłe wrażenie, jakie daje praca, zapał i widok umiejętnej oraz użytecznej organizacji.

Kurs pożarniczy ukończyli: Mieczysław Szrano z Rejowca, Teofil Ciechomski, Łukasz Kon, Stanisław Pieniążek, Stanisław Kopydłowski, Wacław Szokaluk i Mikołaj Semotluk — wszyscy z Pawłowa, Wacław Dyszewski i Mieczysław Rewucki z Siedliszcza, Zenon Sitarz i Zacharjusz Konczyński z Huty, gm. Wojsławice, Marcin Olszowy i Paweł Węgorek z Cycowa, Kazimierz Mi-



Antyniemiecka demonstracja włoskich studentów przed poselstwem niemieckiem w Rzymie.

Zdjęcie przedstawia włoską piechotę i faszystów wstrzymujących demonstrację studentów przed poselstwem niemieckiem.

sic i Mikołaj Worosz z Deputycyż ruskich, Bronisław Czerwiński i Zygmunt Salomoński z Sawina, Roman Żurawski i Albin Kuchanik z Mołodutyna, gm. Żmudź, Szymon Biłan ze Świerż, Karol Betiuk i Józef Sierpiński ze Strachostawia, Bronisław Bormis i Józef Betiuk z Rożdżałowa, Józef Popek i Stanisław Giergusiewicz z Wojsławic, Eugenjusz Bukowski z Kaniego, Konstanty Wali-góra i Roman Trochimiak z Dorohuska, Stanisław Garlicki i Jan Królik żołnierz

Na kurs nie przysłały nikogo gminy Rakolupy, Staw i Olchowiec, chociaż tak samo jak wszystkie inne były przez p. Starostę zaproszone, a szkoda, bo tam gdzie się organizuje użyteczną dla ogółu pracę nie powinno nikogo brnąć. Kto nie przychodzi, sam sobie szkodzi i w rozwoju pożarnictwa w powiecie będzie się włócił w ogonku.

Z MIASTA.

*. **Osobiste.** W dniach 27 i 28 lu tego oraz 1 marca odbędzie się w War szawie zjazd Sejmików powiatowych, na który z ramienia Sejmiku Chełmskiego wyjeżdżają p. starosta Międzybłocki i członek Wydz. dyrektor gimnazjum p. Ambroziewicz.

*. **Dyżur apteki.** Od soboty, 27 b. m. dyżuruje apteka p. J. Papużyńskiego.

. **Walne zebranie członków „Sokoła” odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego b. r. o godz. 16 tej w sali gimnazjalnej Państw. Szkoły Handlowej.

Wrazie braku kompletu, zebranie to, w drugim terminie odbędzie się o g. 17 tej — z ważnością zapadłych uchwał — bez względu na ilość obecnych.

Wszyscy członkowie „Sokoła” proszeni są o jaknajliczniejszy udział i o punktualne przybycie.

. **Kino „Oaza” demonstruje II serję obrazu „Bestje z Rajskiej Wyspy” pt. „Walka o zatopiony skarb”. Film powyższy stał się prawdziwą sensacją dnia. Takich tłumów, jakie zwiędziały i serję — a poczęły zwiędzać drugą — dawno już w Chełmie nie widziano. Mimo wysokich kosztów nabycia filmu — Dyrekcja kina „Oaza” udziela na pierwszy seans zniżek 50 proc. na wszystkie miejsca. Na inne seansy ważne są kupony „Ch. Kurjera Ilustr.” (№ 3) dające te same prawa zniżkowe.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

28. Leandra.
1. Alibna B. W.
 2. Heleny Cesarzowej.
 3. Kunegundy Ces.
 4. Kazimierza Kr. W.
 5. Adrijana i Euzebia.
 6. Wiktora i Wiktoryna.
 7. Tomasza z Akwinu.

Statystyka rzeźni miejskiej za rok 1925 1) zabito; 1) bydła rogatego 4170 szt. 2) cieląt 8228 sztuk. 3) świń 2128 szt. 49 owiec i kóz 15 szt. — razem zabito 14 678 sztuk.

II) Poddano kontrolnym oględzinom mięso i słoninę przywożono: 1) wołowych tusz 663 k. 2) cielęcych 348, 3) wieprzowych 27, 4) słoniny 73 polówek

III) Choroby zakaźne i pasożytnicze skonstatowane w roku sprawozdawczym: 1) zaraza płuc 20, 2) gruźlica 46, 3) gorączka Teksaska 4) wąglik 1, 5) broncho-pneumonja 4, 6) wgrzecha 20, 7) bąblowica 35, 8) motylca 432.

IV) Skonfiskowano i zniszczono: a) całych tusz 14, b) organów pokąsanych 571

V) Skonfiskowano i przekazano T w Dobroczyńności w Chełmie: a) wieprzowych tusz 41.2 b) słoniny 515 kg c) mięsa wołowego 162 kg. d) cielęciny 76.4 kg.

VI) Dokonano badań: a) bakteriologicznych 39. b) mikroskopowych 5619.

VII) Wpłacono do Kasy Miejskiej: a) za oględziny 23902 10 b) konsumcyjnych Zł 6 832 gr. 59, c) od asekracji trzody ch. ewnej Zł. 1 248 40, razem wpłacono Zł. 31.983 gr. 09.

Miejski Lekarz weterynarii
(—) St. de Fiumel.

Kiedyż ta plaga się skończy. Istnieją u nas, w samym śródmieściu, olejarnie motorowe, stanowiące chyba karę za ciężkie grzechy — tych wszystkich, którzy mają nieszczęście się śladować z tego rodzaju „fabryką“. Zwłaszcza daje się porządnie we znaki stuk motoru i niemożliwy zapach. Piszemy o tem niemal co tydzień — jak dotychczas — bez żadnego skutku.

Przed paru dniami przychwycono znowu olejarnię Montag Esty, Kopernika 10, na pracy nocnej. Sporządzono Bóg wie już który protokół, lecz czyż to co pomoże. Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenie, obawiamy się, że plaga olejarni w śródmieściu tak długo będzie nam psuć nerwy i zdrowie, dopóki olejarnie nie przeniosą się z obrębu siedzib ludzkich — gdzieś poza miasto. Czekamy cierpliwie kiedy to nastąpi.

Dokąd to nie sięga oko policji. Bielecki Aleks. małoletni, a mimo to już dobrze znany naszej policji złodziejaszek — zdołał ukraść z szufłady p. Zduniuka na straganie 9 zł., poczem zbiegł. Schwymano go dopiero właścicielem w kinie i odprowadzono do Komisarjatu. Znalezione przy nim, w kieszeni 1 zł. 90 gr., zaś w pewnym „ukryciu“, znajdującym się w pewnej części ciała, mającej zupełnie inne, niż ukrywanie pieniędzy, znaczenie, argusowe oko policjanta znalazło 2 zł. Resztę zdołał już „obiecujący“ młodzieńiec roztrwonąć.



Kalendarz Ligi Narodów.

Liga Narodów poważnie myśli nad wprowadzeniem nowego kalendarza dla całego roku na 18 miesięcy. Każdy miesiąc według tego projektu miałby 28 dni. Nazwy poszczególnych miesięcy pozostałyby dotychczasowe, miesiąc zaś trzydziesty, noszący nazwę „księżycowego“ (Luna), wchodziłby pomiędzy miesiąc: czerwiec i lipiec. Obliczenia miesięcy ściśle byłoby dostosowane do zmian księżyca. Dnie pozostałe (365 ty i 366-ty ten drugi w roku przestępnym) oznaczone byłyby cyframi i wchodziłyby do obliczeń miesięcznych. Fotografia pokazuje nam tablicę tego kalendarza i chok niej twórcą Amerykanina dra Jerzego Davina.

„Znak „czasu“ i naszej schludności. W jednym tylko tygodniu sporządziła policja 28 protokołów za nieporządky sanitarne w naszych domach i podwórzach. Należałoby corychlej wprowadzić w życie umowę zbiorową z dozorcami domów, aby uporządkować jakoś fatalny stan sanitarny w mieście — zwłaszcza, że zbliża się pora roztopów wiosennych i rozmaitych chorób epidemicznych.

Wróg taksy dorożkarskiej. Jest nim Rob Lejzor, Szkolna 11, Odpowiedni protokół sporządzono.

Nielegalny handel sacharyną stwierdzono u Słazza Feldmana, Lwowska 16. Sacharynę skonfiskowano, a na Feldmana zrobiono doniesienie do władz skarbowych.

„Gruba“ sprawa. W sklepie skór Hermana Abrama, Pocztowa 1, zjawił się urzędnik skarbowy p. Tadeusz Dobrzyński, celem spisania i zajęcia towaru za zaległe podatki. Na wykonywującego tylko swój ciężki i przykry obowiązek urzędnika rzucił się rozwścieczony kupiec — stawiając mu opór i wrywając mu z rąk skórę. Dopiero

sprowadzony policjant zdołał zabezpieczyć p. Dobrzyńskiego przed dalszymi atakami Hermana. Cała sprawa jest w prokuratorstwie dochodzeniu. Hermana spotka napewno surowa, choć za służona kara. Podajemy to jako ostrzeżenie dla innych!

Dwie „panienki“ — Skibińska Janina, Lubelska 95 i Karwat Zofja, Uściługka, dobrze już znane na bruku chełmskim — w poszukiwaniu za żądnymi „wrażen“ amatorami — poczęły myszkować nocą w pobliżu koszar. Koniec tej zabawy był bardzo żalony, bo „zabłąkany“ w te strony policjant sprowadził je do aresztu policyjnego, skąd następnego dnia powędrowały do Urzędu Zdrowia. Co dalej się stało, nie wiemy.

Coś, jakby nie w Chełmie. Ubiegły tydzień obfitował w sporą ilość wypadków opilstwa, i awantur ulicznych. Komisarjat Policji „gościł“ z tego tytułu w swych murach: Rubachę Tomasza z Rozdzałowa, małżeństwo Edwarda i Klementynę Stankiewiczów, z Krasnegostawu, Boroche Konst., Kolejowa 31, Janke Gustawa z Bukowy, Tu



Prof. Stefan Bryła.

Profesor Politechniki lwowskiej, doktor inżynier, otrzymał mandat poselski w Sejmie na miejsce posła Kozickiego, obejmującego poselsstwo w Rzymie.

rewicza Leona i Czemerajdę z Wygona, Alpe Dawida, Kotowska 12, Bryfa Sruła, Pocztowa 4, Rozenblat Blimy, Kopernika 24, Szech Chany, Szkolna 2, Budy Piotra, z Majdanu, Kirszenberga Mendla, Lubelska 15, Dziedzica Ksa wereggo, Pilichonki, i Mikołajczuka Daniela, Pilichonki. Niech „wstydi się” Warszawa!

*. **Nocleg w rynsztoku.** Klimiuk Nadzieja, Sienkiewicza 11, idąc do domu w mocno podchmielonym stanie, trafiła do rynsztoku. Ułożyła się tu całkiem spokojnie do spania i dopiero policjant wyciągnął ją stamtąd i sprowadził do aresztu na wytrzeźwienie. Niedługo zawitał tam również Majewski Karol, Lubelska 57 i Archimowicz Jan — Lubelska 36, także dla przeprowadzenia tej samej „kuracji”.

*. **Z książki paskarzy.** Wykupem artykułów pierwszej potrzeby trudnił się: Kacman Jozek, Hrubieszowska 6, Rajzman Ruchla, Szkolna 5. Bankier Fajka, Lubelska 59, Lipszyc Berek, Pocztowa 34 i Grosuplic Icek, Podwalna 12. Przeszkodził im w tem „młem” zejściu policjant.

*. **Służba domowa.** Chcąc ukrócić wyzysk nielegalnego stręczycielstwa służby domowej i takowy zlikwidować, Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Chełmie zwraca się z apelem do P.P. Gospodyń, które dotychczas zwracały się po służące do faktorek, uprawiających swój proceder nielegalnie, aby zgłaszały zapotrzebowania na służbę domową do wspomnianej Ekspozytury, mieszczącej się w gmachu Sądu Pokoju na pierwszym piętrze.

Pominąwszy, iż popieranie działalności nielegalnych pośredników uznane przez państwo za szkodliwe, jest nieetyczne, to z drugiej strony daje możliwość szybkiego wzbogacenia się faktorom, które dochodzą do tego, pobierając zarówno od pracodawcy, jak i pracobiorcy wysokie bardzo opłaty (od 5 do 10 zł.).

Jednocześnie wzywa się do rejestracji wszystkie pracownice z grupy służby domowej znajdujące się obecnie bez pracy.

Za przyjętą służącą pracodawca opłaca 50 groszy, tytułem zwrotu kosztów kancelaryjnych. Skierowana do pracy służąca nie ponosi żadnych kosztów.

Zgłaszające się kandydatki winny posiadać dokumenty osobiste i świadectwa z poprzedniej pracy, co niezbędne jest przy rejestracji.

Z POWIATU.

*. **Napad na pociąg.** W dniu 25 b. m. na pociąg, wychodzący z Chełma o godz. 17.07 w stronę Kowla urządzono napad bandycki. Dwa kilometry za Lubomlem, gdy pociąg wjeżdżał do lasku, rozległ się nagle szereg strzałów karabinowych i rewolwerowych, a równocześnie do okien wagonów posypał się grad kamieni. Brzęk tłaczonych szyb zmieszany był z krzykami podróżnych, w wagonach powstał nieopisany smutek — nikt nie wiedział co właściwie się dzieje. Przytomny maszynista nie stracił jednak zimnej krwi — momentalnie na dał parowozowi szybki bieg, wydostając się tym sposobem z opresji bandytów. Połojka rozpoczęła natychmiast pościg i prowadził go bardzo intensywnie.

*. **Rejowiec. Wstrzymanie pracy w fabr. Firley i wypadek na stacji kolej.** Z powodu remontu, stanęła w dniu 22 b. m. fabryka cementu Firley na czas nieokreślony. Około 200 robotników, przeważnie włościan z okolicznych wiosek, zostało zwolnionych z pracy z 14-dniowym wypowiedzeniem. Drugich 200 z działu mechanicznego i bednarskiego, pracuje nadal przy remoncie poszczególnych maszyn.

Podczas przetoków — wyskoczył nagle obok zwrotnicy Nr. 37 wagon rosyjski III kl. z szyn, a to wskutek wadliwości zjezdniczy. Na szczęście oberżo się bez jakichś ofiar w ludziach, a także ani tor, ani wagon nie został uszkodzony. Nastąpiła jedynie przerwa w ruchu osobowym, trwająca 1 godz. i 25 minut.

*. **Ochoża, gm. Staw. Sadło w stercie.** Jakiś nieznaną dotychczas osobnik wydarł kawał strzechy ze stodoły Józefa Rubika i tą drogą dostał się do komory, skąd ukradł 40 kg. sadła, wartości 100 zł. Powiadomiony o kradzieży posterunek policji w Stawie, spi-

sał się bardzo dzielnie, gdyż niedługo wykrył sadło, głęboko schowane w stercie, należącej do właśc. folw. Czulczyce, odległego o 6 km. od miejsca popełnienia kradzieży. Obecnie czyni się poszukiwania za sprawcą. Sadło w całości zwrócono uszczęśliwionemu właścicielowi.

Z życia urzędniczego.

Zwołane na dzień 21 lutego b. r. ogólne zebranie członków Koł S. U. P. w Chełmie odbyło się, w lokalu własnym, na Górcze Katedr., przy udziale 54 osób. Zganił zebranie Starosta, p. Miedzybłocki, jako przewodniczący, poczem składano sprawozdania: Zarządu, i Kasowe. Oba sprawozdania przyjęto do wiadomości tak samo uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1926, w wysokości 3220 zł.

Komisja rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum co też nastąpiło, prócz tego, ogólne zebranie wyraziło Zarządowi podziękowanie za jego pracę, w okresie najcięższym, bo organizacyjnym.

Ustępujący Zarząd zastąpił w zupełności na słowa uznania, już bowiem sam widok lokalu świadczy aż nadto, że potrafiąco, mimo ciężkich warunków materialnych uporać się z trudnościami i pozostawić lokal piękny, oświetlony elektrycznością, posiadający ładne meble i sprawiający skromne, lecz bardzo estetyczne wrażenie.

Wśród miłej, koleżeńskiej atmosfery może tu urzędnik spędzać wolne chwile, po swej ciężkiej służbie — może swobodnie porozmawiać i oddawać się rozrywkom kulturalnym. Celem tem intensywniejszej akcji na rzecz członków utworzono specjalne sekcje, które, każda w swoim zakresie, mają prowadzić pracę i czuwać nad jej celowym wykonaniem. Ustanowiono następujące sekcje: 1) kultur.-oświat. i muzyczną, pod kierown. ref. starostwa p. Ornatowskiego, 2) budowlaną — p. kom. Surmana, 3) biblioteczną — p. Józefa Wesołowskiego, 4) gospodarczą — p. inż. Kirsznera i kasy koleżeńskiej — p. Drozdowskiego.

Aby umożliwić dalej członkom taniej a smaczny wikt — postanowiono uruchomić od 1 marca b. r. jadłodajnię. Szerokie sfery urzędnicze powitają zapewne tę akcję z dużym zadowoleniem. Pragnący korzystać z jadłodajni zechcą zgłosić się w lokalu Stowarzyszenia, Górcza Katedr. № 2, o godz. 18—20.

Sekcja muzyczna już swą pracę rozpoczęła i prowadzi w każdy poniedziałek i czwartek, od godz. 19.30 próby chóru.

Nowoobрани Zarząd przedstawia się, jak następuje:

Przewodn. p. inż. Napiórkowski, zastępca przew. p. ref. Ornatowski, skarbnik p. Drozdowski, sekretarz p. Ulejczyk, gospod. p. Kirsznier, bibliotekarz p. Wesolowski Józef, członek Zarządu p. Surman.

Koło S. U. P. w Chełmie — mimo krótkiego swego istnienia działało już, jak widzimy, wiele i jest nadzieja, że pracę swą poprowadzi nadal w tym samym tempie, nowoobрани zaś Zarząd owiany jest dużym zapalem i jaknajlepszymi chęciami. W życiu organizacji społecznych i zawodowych, poczynając Koło S. U. P. grać u nas dominującą rolę.

Sensacyjne aresztowania W CHEŁMIE.

Jeszcze nie przebrzmiało echo osadzenia w areszcie śledczym b. komornika sądowego Lucjana Iżyckiego, a już mamy do zanotowania nowe aresztowania wśród osób, które piastowały wyższe stanowiska i były znane ogółowi społeczeństwa.

Do tych należy w pierwszym rzędzie b. komisarz Kasy Chorych w Chełmie Franciszek Doleżko. Zarząd Kasy objął on jako pierwszy jej komisarz i rządził kilka miesięcy, aż został zawieszony w czynnościach, a ostatnio osadzony w areszcie śledczym. Dopuścił on się sfałszowania asygnat Kasy — na sumę około 4000 zł, którą to kwotę przywłaszczył sobie. Nadmienić należy, że Doleżko był poprzednio zastępcą starosty w Janowie. Aż w swej dziwnej karierze zawędrował do celi więziennej. „Hic transit gloria mundi”...

W parę dni potem aresztowano też b. urzędnika cywilnego Okręgowego Szpitala Wojsk. № 2, Arkadiusza Szyjanowicza. Była to osobistość aż nadto do brze znana w Chełmie ze swego rozbijania się własną „biedką” — hulaszczego trybu życia i „karciałek”. Niejedną noc strawił nad zielonym stołkiem nerwowo chowając wygraną do kieszeni, lub placąc przegraną.

Rzecz prosta, że rozmaite jego ekstrawagancje wymagały „pienędzy i jeszcze raz pieniędzy”. Wówczas rozpoczął fałszować rachunki i wykazy, z czego uzyskał około 3000 zł. dochodu”. Zdemaskowany, pozostawał jakiś czas na wolności, a nawet ożenił się z pewną nauczycielką, aż w końcu został aresztowany i oddany do dyspozycji sądu. Dowodem jego, czy to braku świadomości pewnych form przyjętych w życiu, czy poprostu słabego wyrobienia — jest fakt, iż niezaproszony jawił się na balu „Starych Kawalerów” w sali Resursy, chociaż wiedział, że



Gi, od których zależy wejście Polski do Rady Ligi Narodów.

Chamberlaina (Anglja), Briand (Fransja), Ishi (Japonja) i Scialoja (Włochy), od których przedewszystkiem zależy uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Jest skompromitowany w społeczeństwie. Na interwencję ze strony paru osób — został z zabawy wykluczony i z lokalu „Resursy” wyproszony.

Najbardziej pokrzywdzoną jest jego młoda żona, jako ofiara lekkomyślności aresztowanego.

Wraz z kilku jeszcze inteligentami politycznymi więzienie nasze może się poszczycić całym zastępem nieprzeciętnych „gości” — których fala życia niosła wśród rozmaitych burzliwych okoliczności, aż zaniosła ich za kratę więzienną...

Straże pożarne w pow. chełmskim.

Od czasu zainteresowania się Sejmiku strażami pożarnymi i uchwalenia pewnych sum na wykupowanie ich — wzmogła się ogromnie wśród ludności świadomość znaczenia tej organizacji, a co za tem idzie i żywsze zainteresowanie się strażami ludności powiatu.

Najlepiej rozwijała się straż tam, gdzie są Kółka rolnicze i Kółka Młodzieży. Zwłaszcza te ostatnie mają dużo zapalu do pracy. Odnosi się to szczególnie do Kół Młodzieży w Strachosławiu i Roździałowie. Toteż straż w tych miejscowościach zdradza dużo idealnego podkładu i rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Zapał do pracy w strażach w całym powiecie wzmógł się ogromnie od chwili obdzielenia poszczególnych kół sikawkami, jak również urządzenia kursów teoretycznych i praktycznych — przez

Inspektora Woj. Zw. Straży pożarnych p. Błaszczyka.

W czasie objazdu straży przez Starostę, p. Miedzybłockiego — wymieniony inspektor udzielił też szereg informacji technicznych i organizacyjnych.

Dotychczas czynne są straż w Rajowcu, Roździałowie, Strachosławiu, Pawłowie, Siedliszczach, Sawinie, Woystawicach, Świerżach, Mołodutynie i przy Szkole rolniczej w Okszowie. W stadjum organizacji znajdują się straż w Hucie, Cycowie, Kamieniu i Rudzie Hucie.

Z chwilą tak żywego zainteresowania się strażami, ze strony Sejmiku, a zwłaszcza p. Starosty, jak to miało miejsce ostatnimi czasami — ruch strażacki w całym powiecie niewątpliwie wzmoże się jeszcze bardziej. Już dziś świadomość znaczenia straży przeniknąć zaczyna nawet do najbardziej zapadłych wiosek — rezultatem czego będzie radosny fakt, iż ambicją każdej wsi, każdej osady stanie się posiadanie własnej, należycie wyposażonej w przyrządy, wyćwiczonej i karnej straży.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej.

Walne zebranie P. M. S. odbyło się w niedzielę, dnia 21 b. m., przy małym zainteresowaniu się członków. Na sali zjawili się zaledwie trzydziści kilka osób.

Przewodniczył zebraniu burmistrz, p. Mastalercz, na asesora zaproszono p. dr. Gniazdowskiego, sekretarzem p. Pleśner.

Sprawozdanie, nader wyczerpujące i doskonale oświetlające całą działalność Zarządu — wygłosił p. prof. Kińczyk.

Sprawozdanie zaś kasowe wygłosił p. Dr. Chomiccki. Ze sprawozdań Zarządu dowiedzieliśmy się o Inwentarzu stanowiącym własność P. M. S. Dochody ze zbiorów i t. p. wynosiły przeszło 2,000 zł., które całkowicie pozostały w kasie miejscowej P. M. S. Na rzecz Gł. Zarządu odprowadzono kwotę około 600 zł., pochodzących ze zbiórki majowej.

Działalność Zarządu pod względem oświatowym polegała głównie na prowadzeniu oświaty pozaszkolnej, przez odczyty na prowincji i w mieście Chełmie. Staraniem P. M. S. urządzono też kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej, prowadzony przez Dyrektora P. M. S. p. Stemiera, wykłady z dziedziny higieny i lecznictwa, prowadzone przez miejscowych lekarzy, następnie urządzono stałe kursy zawodowo-handlowe, prowadzone przez Dyr. Szkoły Handl. p. Führmana przy bezinteresownej pracy zarówno Dyrektora p. Führmana jakoteż i grona nauczycielskiego. W końcu zaproszono p. Skoczyłasa do wygłoszenia prelekcji z dziedziny kultury i sztuki

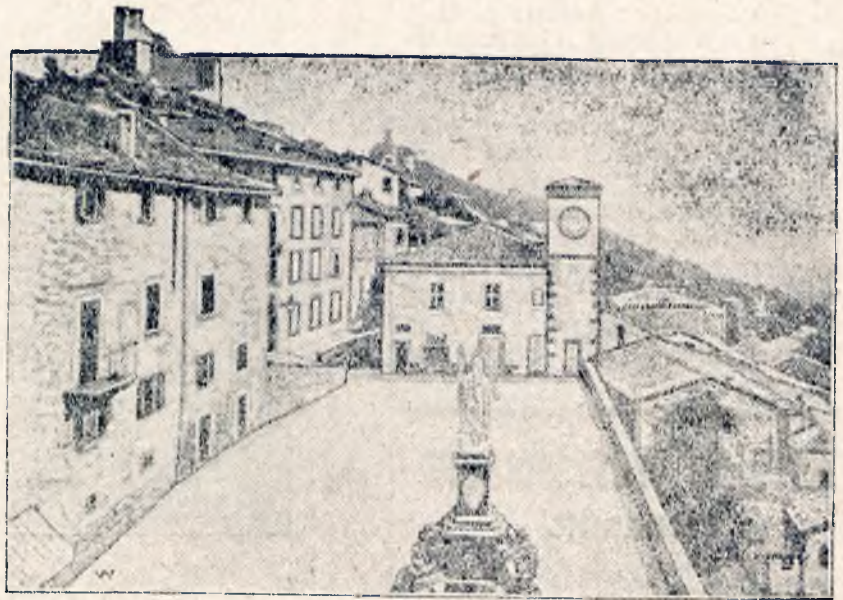
Zarząd podkreślił małe zainteresowanie się członków sprawami P. M. S., wierzy jednak, że rok bieżący przyniesie korzystną zmianę. Zarządowi na wniosek Komisji Rew. udzielono absolutorjum.

Nowy Zarząd będzie się składał z 36 osób, w tem są delegaci Kół „Ognisk” nauczycielskich, 3 czł. Zw. Ziemiań — reszta z pośród członków zamieszkałych w Chełmie.

Nowy Zarząd po ukonstytuowaniu się, wybierze Komitet Wykonawczy, składający się z 6 osób, w tem także Prezesa.

Instytucja tego rodzaju, jak P. M. S., winna bezwarunkowo znaleźć żywe zainteresowanie wśród swoich członków, a nawet i osób nie należących do „Macierzy” — prowadzi bowiem bardzo poważną pracę oświatową, dzięki której podnosi się nasza wieś z odmetów, ciemnoty umysłowej, zyskuje szersze horyzonty świadomości i coraz bardziej garnie się do wiedzy. Nie wątpimy, że nowy Zarząd, nie zrażając się słabym udziałem członków P. M. S. w pracach, prowadzi nadal swe zamierzenia do właściwego celu, dodatnie rezultaty tej pracy staną się napewno najlepszą propagandą w kierunku uzyskania nowych członków, jak również przyczynią się do żywego zainteresowania się wszystkich sprawami P. M. S.

San Marino.



Najmniejsza republika świata, 10 tysięczne San Marino — ma obecnie rządy fa-szystowskie. Obrazek nasz przedstawia stolicę tego państwa.

Skończyć z barbarzyństwem!

Ludzkie traktowanie zwierząt — jest bezwzględnie zewnętrzną oznaką kultury człowieka. To, co u nas tak często widzi się na ulicy — przyprawia może każdego o grubą wątpliwość, czy istotnie Chełm jest tak kulturalny, za jaki chce uchodzić. Któż to z nas nie był świadkiem niemilosierznego bicia przez nieludzkich woźniców, biednych, wygłodzonych szkieletów końskich, nie mogących w żaden sposób uciągnąć przeładowanych wozów? Któż nie spotykał na ulicy starszych, a nawet dzieci, niosących głową w dół drób, jak kury, gęsi, kaczki i t. p.

Któż nie zaobserwował dzikiego zwyczaju wiązanie ciał, w jeden kłębny się w męce żywy obraz barbarzyństwa, wieziony z triumfem przez miasto do rzeźni?

Przykładów można zauważyć bez liku, a wszystkie one mrozą wprost krew w żyłach każdego kulturalnego człowieka i wywołują słuszną zresztą oburzenie — na tych wszystkich, którzy podobnego barbarzyństwa się dopuszczają! Wprawdzie od czasu do czasu czytamy w miejscowej prasie o schwytaniu przez policjanta jakiegoś barbarzyńcy na gorącym uczynku, ale jest to tylko kropla w morzu. Do walki z barbarzyństwem musi stanąć całe społeczeństwo. Już czas najwyższy skończyć z tak dziwną u nas obojętnością na rzeczy o wielkim znaczeniu wychowawczym i społecznym. Wyłania się tu ko-

nieczność założenia w Chełmie filii „Towarz. Ochrony Zwierząt”. Nie wątpimy, że znajdzie się w naszym mieście dość ludzi chętnych do wstąpienia w szeregi członków „Towarz. Ochrony Zwierząt” którzy, w myśl statutu mają prawo interwencji w każdym wypadku zauważenia faktu dręczenia zwierząt, a tem samem mogą w znacznej bardzo mierze przyczynić się do zniszczenia u nas barbarzyństwa przybierającego, już niestety, formy prawdziwej kłeski. Myśl tę rzucamy — w tej nadziei, że znajdą się w mieście osoby, które podejmą tą myśl i rychło przeprowadzą ją w czyn.

Trzeba z tem raz skończyć!

Więcej czytać!

Donosiliśmy w swoim czasie, że Rada Miejska, mimo ogromnych trudności finansowych — potrafiła zdobyć się na piękny gest i uchwaliła 3000 zł. na bibliotekę miejską. Mając taką kwotę do dyspozycji uruchomił Magistrat przy Bibliotece, Czytelnię Publiczną, zaprenumerował kilkanaście pism i oddał je do dyspozycji publiczności — za skromną opłatą 50 gr. miesięcznie.

Zdawało się, że z udogodnienia tego korzystać będą jaknajszersze sfery — tymczasem mamy do zanotowania bardzo smutny i znamienisty fakt: Czytelnia świeci prawie zawsze pustkami, i niedługo zapewne nie załrzy tam nawet „pies z kulawą nogą”. Ten stan rze-

czy trudno sobie wprost wyobrazić. Wszak wiemy wszyscy, że przeciętny obywatel nie może sobie pozwolić na przeczytanie choćby paru pism codziennych, nie mówiąc już nic o tygodnikach ilustrowanych, które z uwagi na swą cenę, są dostępne tylko bardzo nielicznym jednostkom. W czytelni zaś miejskiej, ma wybór kilkunastu najlepszych w Polsce czasopism — które codziennie może przeglądać za opłatą zaledwie 50 gr. miesięcznie. Czegóż więc nie korzysta z tego? Zdaje się, że przyczyna tego leży wyłącznie w znanym u nas „czytaniu-wstępie”... Smutne, lecz prawdziwe! Czekamy jednak co dalej będzie!..

Z sali wykładowej.

W dniu 19 lutego b. r. odbył się w sali „Resursy” odczyt Dyrektora Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. t. „Konstantynopol”. Odczyt ten był ilustrowany 80 przezroczkami — dającym nam wyobrażenie o tym niebywałym przepychu barw, jakie tworzą charakterystyczne oblicze Konstantynopola.

Słuchacze mogli się z przyjemnością dowiedzieć, że w dawnej stolicy padyśzachów jest ulica nosząca nazwę „Adama”, a biorąca nazwę od dobrze zachowanego jeszcze domu Mickiewicza. Prelegent mówił też o pięknie zachowanym grobie generała Langiewicza, na utrzymanie którego w należytych stanie, żona generała pozostawiła pewną fundację. O ile chodzi o współczesność, prelegent opisał słuchaczom wystawę polską, którą zwiedził, a która przedstawiała się b. dobrze. Porobiono duże zamówienia, zwłaszcza na broń i pługi polskie — które dziś już masowo się eksportuje. Po wykładzie wywiązała się miła pogawędka publiczności z prelegentem — na temat założenia w Chełmie Tow. Krajoznawczego.

Jestto problem dużego rzeczywistego znaczenia, szczególnie, że jako cel wysuwa się kwestję założenia u nas muzeum ziemi chełmskiej. Ziemia ta posiada bowiem dużo cennych archeologicznych zabytków, które dostawia się w niepowołane ręce — gina bezpowrotnie z wielką szkodą dla nauki. Przytaczamy choćby taki fakt: Dyrektor Gimnazjum, p. Ambroziewicz idąc ulicą zauważył jakiegoś człowieka rąbiącego drzewo. Ponieważ pieńek, jakiego używał ten człowiek, wydawał się panu Dyrektorowi niezwykłym w formie — przyjrzał się bliżej i stwierdził, że rzekomy pieńek stanowi część kręgosłupa mamuta. Odkupił natychmiast cenne wykopisko i umieścił w gimnazjum.

Albo inny wypadek: Pewien uczeń seminarjum przyniósł do szkoły dwie doskonale zachowane urny z prochami

Urny te umieszczono w szafce gabinecie szkolnego. Jak stwierdzono wykopaliska powyższe pochodzą z przed 2400 lat! Wieleż to innych zabytków glinie i niszczeje bezpowrotnie, zamiast, żeby spoczęły w muzeum!

Toteż poruszona przez Dyr. Lewickiego kwestja założenia w Chełmie „Tow. Krajoznawczego” — winna bezwzględnie zainteresować szerszy ogół, a wszcząłności zasłużone już na terenie krajoznawstwa osoby, jak p. D-ra Łuczowski, p. sędzigo Umińskiego, p. Mgr. Papużyńskiego i innych. Podobno pan Starosta odnosi się do omawianej kwestji bardzo życzliwie. Tembardziej więc należałoby myśli założenia Tow. Krajoznawczego wprowadzić w czyn.

Odczyt Dyr. Lewickiego wywarł na tłumnie zgromadzonej publiczności wielkie wrażenie i został bardzo życzliwie przyjęty.

Z Estrady.

Staraniem ruchliwej i znanej u nas agencji Blechmana z Kowia, odbył się przed kilku dniami w sali „Resursy” wieczór taneczny znanej tancerki p. Bekeffi.

Popisywała się ona tańcami charakterystycznymi i klasycznymi, budząc na widowni wielkie uznanie dla jej niepośledniego talentu. Do powodzenia przyczyniły się również doskonale jej warunki zewnętrzne, świetna sylwetka postaci i piękne kostjumy.

Każdy, kto był obecny na występach p. Bekeffi mógł łatwo przekonać się ile przemilych estetycznych wrażeń może dać taniec połączony z prawdziwą sztuką należytego uplastycznienia go i robienia przystępnym nawet dla szerszego ogółu.

Na program wieczoru złożyły się dalej recytacja, wzgl. melodeklamacja p. Szatkowskiego Henryka. Jest to prawdziwy mistrz słowa, które umie świetnie podać i zilustrować własnym akompaniamentem na fortepianie. Wrażenie potęgę doskonała mimika i dykcja. Każdy wyraz dowodzi rzetelnej pracy recytatora, głębokiego przemyślenia treści utworu i wczucia się w intencję autora. Słuchaliśmy p. Szatkowskiego z rzadkim skupieniem — dostrajając nasze myśli do biegu jego myśli, chłonąc każdy wychodzący z ust jego wyraz i podziwiając jego prawdziwy, a tak rzadki u nas talent.

Do tańców p. Bekeffi akompanjował na pianinie p. prof. Aleks. Plotowski, dając prócz tego parę utworów solo. Szkoda, że nie miał on do dyspozycji dobrego fortepianu — naczem produkcje jego byłyby niepomniernie zyskały.

Całość wieczoru wypadła bardzo dobrze. Nielicznie niestety zebrana pu-

bliczność gorąco okłaskiwała wykonawców i wprost niechętnie opuszczała salę, gdy kurtyna poraz ostatni zapadła.

K. W.

Z polityki.

Ogromna ilość zagadnień pierwszorzędnej wagi dla życia i kierunku rozwoju państw oczekuje dziś swego rozstrzygnięcia.

Życie narodów i państw, które w czasie wielkiej wojny światowej i w wyniku tej wojny wyszło ze spokojnego ładu, dotąd nie może ułożyć się w formy stałe, któreby nakreśliły spokojny kierunek rozwoju cywilizacyjnego na dłuższy okres.

Do niezmiernie trudnych problemów należy dziś powszechnie przez państwa europejskie przeżywany kryzys gospodarczy, który pozbawił tysiące robotników pracy i zastrzył kwestję socjalną, w niebywały dotąd sposób. We wszystkich państwach europejskich odbywa się leczenie tej choroby za pomocą recept praktykowanych już poprzednio, która jednak sprawy nie złatwiają.

Ubezpieczenia państwowe na wypadek bezrobocia, komitety niesienia pomocy bezrobotnym, wszystko są to parjatywy, przeciągające chorobę i sprowadzające powoli coraz większe zagrożenie. Środki te mogły być skuteczne w okresie przejściowych kryzysów gospodarczych, współczesny jednak kryzys gospodarczy wymaga radykalnej zmiany i przebudowy dotychczasowego systemu gospodarczego i przyzwyczajęń gospodarczych, tembardziej, gdy w poprzednich okresach nadmiar sił roboczych przerzucany był do innych państw lub innych krajów, to dziś nasycanie rynków pracy siłą roboczą wszędzie jest nadmierne, lub jak w Ameryce dostateczne.

Oczekuje rozwiązania interesująca wszystkie państwa, w szczególności zaś Polskę i Niemcy, kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, uzyskania przez nie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i w związku z tem zabiegów czynionych przez Polskę i jej przyjaciół politycznych o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Najbliższe miesiące, a może i tygodnie muszą dać rozwiązanie tej sprawie i przy tej okazji przekonamy się kogo mamy za sobą, kogo przeciw sobie, oraz jak dalece traktat w Locarno rokuje trwałość wpływu na stosunki międzynarodowe.

Sensacyjną nowość w dziedzinie stosunków międzynarodowych stanowi szczerzy, śmiały i męski ton urzędowego oświadczenia Mussoliniego w sto-

sunku do Niemiec. Takiego tonu w oświadczeniach urzędowych dawno już dyplomacja europejska nie notowała.

Nie mogłyby się na ten ton zdobyć Włochy, Gioiottiego i tym podobnych poprzedników Mussoliniego, — mogły sobie jednak pozwolić Włochy skonsoleidowane pod rządami Mussoliniego.

Fakt powyższy zasadniczo zmienia dotychczasowy układ stosunków i sił, oraz jest załącznikiem podziału państw europejskich — pomiędzy dwa obozy — filoniemiecki i antyniemiecki.

Dla dziejów Polski jest to fakt niezwykle doniosły.

Wokoło zagadnień bezrobocia, kandydatury do Rady Ligi Narodów Polski i Niemiec, oraz stanowiska, jakie zajęły Włochy do Niemiec przez mowę Mussoliniego grupuje się i tworzy się obecnie opinia państw i narodów i zagadnienia te są przedmiotem poszukiwania odpowiedzi w jakim kierunku w najbliższym czasie pójdzie rozwój wypadków wewnętrznych i zewnętrznych w poszczególnych państwach.

Od naszych korespondentów

HNISZÓW.

Sukcesy policji.

Prawie rok wstecz zginęły p. Kowalczukowi w czasie wesela srebrne łyżki. Przeboleł on już tę stratę, aż tu przypadek sprawił, że łyżki się znalazły i oto gdzie.. aż w rękawie niejakiej p. Mil, która dokonała tej „srebrnej” kradzieży. W dniu 21 lutego b. r. mianowicie: zjawił się w Hnieszowie patrol policyjny. Po nitce do kłębka trafiono, aż do mieszkania p. Mil i tu zarządzono rewizję. Nagle gospodyni, sądząc, że nie jest obserwowana przez robiących rewizję policjantów, usiłowała schować skradzione łyżki... w rękawie. Niestety sprytny ten manewr się nie udał, gdyż argusowe oko posterunkowego — spostrzegło co się święci i w rezultacie skradzione łyżki, po roku wróciły do uszczęśliwionego właściciela. Na złodziejkę sporządzono doniesienie sądowe.

Wracając z obchodu, spotyka patrol niejaką Surę Efter, obciążoną towarami lokciowymi. Na widok władzy „kupcowa” zaczęła uciekać. Nie udało się jej jednak zbiec, gdyż szybko nogi policjant pochwylił ją i stwierdził, że zajmuje się nielegalnym handlem. Należy nadmienić, iż Sura trudni się już od dłuższego czasu handlem towarami lokciowymi — nie opłacając żadnych podatków. Dopiero, dzięki energii kom. posterunku Swierże, p. Buszmana zdolano ją pochwylić na gorącym uczynku.

Wogóle działalność p. Buszmana wykazuje dużo dodatnich wyników, zwłaszcza w zwalczaniu i wykrywaniu kradzieży.

Mał.

Dosłowny tekst umowy zbiorowej między właścicielami domów a dozorcami.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza powołana na zasadzie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. Ust. R. P. № 39 poz. 324) reskrytem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 stycznia 1925 r. do załatwienia zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi miasta Chełma w składzie trzech przedstawicieli Rządu, a mianowicie: przewodniczącego p. inż. Mieczysława Napiórkowskiego, inspektora pracy 35 Obwodu w Chełmie, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Antoniego Tłuchowskiego sędziego Sądu Pokoju w Chełmie, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości i p. D-ra Mieczysława Lutmana, zastępcy starosty pow. Chełmskiego, jako delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu w dniu 16 lutego 1926 r. po wysłuchaniu opinii przedstawicieli Włość. Nieruchomości, oraz przedstawicieli Chrz. Zw. Zaw. Dozorców Domowych postanowiła zatwierdzić poniższą umowę:

1. Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1925 r. do dnia 31 lipca 1926 r. wszystkich właścicieli nieruchomości i dozorców domowych miasta Chełma.

2. Umowa niniejsza dotyczy dozorców t. j. osób stale zatrudnionych w utrzymywaniu porządku określonego w §§ 8 niniejszej umowy w realnościach, w których do utrzymania tego porządku zostali przez właściciela tej nieruchomości na stałe i na specjalnych warunkach zgodzeni, na zasadach objętych niniejszą umową.

3. Każdy dozorca winien posiadać książkę obrachunkową według wzoru zatwierdzonego przez Głównego Inspektora Pracy. Do tej książki należy wpisać: a) datę przyjęcia dozorca domu, b) datę i wysokość wszystkich wypłat, uskuteczniionych tytułem wynagrodzenia, c) wrazie rozwiązania stosunku służbowego, na skutek orzeczenia Komisji Rozjemczej, datę wypowiedzenia.

4. Koszta książeczki ponosi właściciel domu.

5. Nie wydania dozorcę domowemu książeczki obrachunkowej w 7 miodniowym terminie od dnia niniejszego orzeczenia pociąga za sobą skutki karne nakładane przez Inspektora Pracy w myśl ustawy o pracy w przemyśle (art. 212 Ust. O. P. w Przem.).

6. Stosunek służbowy pomiędzy właścicielem nieruchomości a dozorcą domowym w wypadkach poszczególnych rozwiązuje Komisja Rozjemcza przy Inspektoracie Pracy.

7. Narzędzia do pracy i środki dezynfekcyjne obowiązuje dostarczyć

właściciel domu, oraz ubikacje do przechowania tych narzędzi winien dostarczyć także właściciel domu.

8. Obowiązki dozorca domowego: a) dozorca domowy obowiązany jest codziennie zamykać ulice, podwórza, schody, korytarze, oczyszczać ustępy, zapalać i gasić lampy na korytarzach, jak również utrzymywać je w należytym porządku, b) bielić rynsztoki w miarę potrzeby, lub nakazu władz, c) w zimie obowiązany jest dozorca zmywać śnieg z trotuarów, wyrąbywać lód, posypywać płaskiem i wykonywać wszelkie tego rodzaju zarządzenia władz, d) dozorca domowy obowiązany jest otwierać bramę lokatorom, za specjalnem wynagrodzeniem za każde otwarcie bramy.

9. Wynagrodzenie dozorca domowego dzieli się na trzy kategorie:

I kategoria — 60 zł. miesięcznie,

II kategoria — 40 zł. miesięcznie,

III kategoria — 30 zł. miesięcznie.

Do pierwszej kategorii zalicza się kamienice jedno lub więcej piętrowe, posiadające ponad 10 lokatorów, oraz jedno lub więcej piętrowe domy, w których znajdują się większe instytucje handlowo-przemysłowe, sklepy, banki, magazyny, hotele, teatry, kina, stajnie, garaże i pensjonaty.

Do kategorii II-ej zalicza się domy jedno piętrowe i parterowe narożne posiadające od 6 do 10 lokatorów.

Do III-ej kategorii zalicza się wszystkie niezaliczone domy do I-ej i II-ej oraz niezabudowane place.

10. Oprócz tego dozorca otrzymuje bezpłatnie mieszkanie jednoizbowe w stanie do użytku zdatnym. Dla wybielenia mieszkania dozorca otrzymuje od właściciela bezpłatnie odpowiednią ilość wapna.

11. Pensja winna być wypłacona przez właściciela domu z góry między 1-ym a 15-ym każdego miesiąca.

12. Wszelkie zatargi, które wynikną między właścicielem domu, a dozorcą domowym winny być rozpatrywane przez Komisję Rozjemczą przy Inspektoracie Pracy.

13. Ubezpieczenia dozorców w Kasie Chorych, zgodnie z ustawą obowiązuje właścicieli domów.

Chełm, dnia 16 lutego 1920 r.

Podpisano:

Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Rozjem. — Inspek. Pracy 35 Obwodu

(—) Inż. Mieczysław Napiórkowski.
Pełnomocnik Ministerstwa Sprawiedliwości Sędziego Pokoju w Chełmie

(—) A. Tłuchowski.

Pełnomocnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Zastępca Starosty Chełmskiego

(—) D-r. Lutman.



Vaszonl.

Na posta tego, stojącego na czele opozycji węgierskiej, atakującego ostro rząd Bethlona z powodu afery fałszerzkiej, dokonali zamachu członkowie tej organizacji „Odradzających się Węgler”.

KUPON № 3.

DLA CZYTELNIKÓW
„Chełmskiego Kurjera Ilustrow.”

okazicielowi wyda Kasa Kina „O A Z A”
bilet o połowę tańszy
NA KAŻDE z żądanych miejsc.

PROSZĘ WYCIĄĆ.

Dr. med. D. SOBEL

specjalista
w chorobach ocznych
ul. Kopernika № 22 (naprzeciw
Magistratu)
przyjmuje od 8—10 rano i od 7—9 w.

DOM HANDLOWY

„FUNDOS”

w Lublinie
Sp. z ogr. odp.

Kupuje wszelkiego rodzaju ziemiopło
dy i paszę wprost od W.P. Producentów.

Płaci najwyższe ceny.

CHEŁM, ul. Sienkiewicza 15.

Przez Warszawę do Indji

Sprawność, punktualność i wytrzymałość, którą wykazuje Polskie Towarzystwo Lotnicze „Aeroloyd”, utrzymując przez całą zimę komunikację lotniczą w Rzeczypospolitej może mieć doniosłe skutki. Sfery lotnicze angielskie zwróciły uwagę na to zjawisko i chcą skierować komunikację lotniczą z Anglii do Indji na Warszawę.

Odpowiedzi Redakcji.

„Grupy robotników-członków ubezpieczonych”. Niestety, nie pomieścimy. Nikt niema prawa wtrącać się do rzeczy poruszonych przez Panów. Mogłoby to tylko wówczas nastąpić, gdybyście Panowie dali nam dowody, iż dana instytucja postąpiła niesprawiedliwie i niesłusznie.

„Mat”. Jakkolwiek dziękujemy serdecznie za przesłaną korespondencję i prosimy o dalszą pamięć, to jednak nie możemy niestety tej ostatniej zamieścić. Przedkładamy ją jednakże do wiadomości i ewent. zużytkowania osobie, o którą Szan. Panu chodzi.

Kino „OAZA” Teatr.

Demonstruje II serję obrazu „Bestje Rajskiej Wyspy”

p. t. „Walka o zatopiony skarb”

egzotyczny dramat awanturiczny w 10 aktach.

Akcja rozgrywa się na morzu, na okrętach, aeroplanach etc. W filmie występują też zwierzęta, jak lwy, tygrysy, nosorożce, słonie, krokodyle etc. Obraz powyższy nie pozwala od niego oderwać ócz od początku do końca.

**Na pierwszy seans od godz. 5—7 wiecz. ceny biletów
zniżone do połowy na wszystkie miejsca.**

Ważne kupony „Chełmskiego Kurjera Ilustrowanego” (kupon № 3).
Dla osób wojskowych do sierżanta włącznie połowa ceny.

UWAGA. Do powyższego obrazu dobrana jest specjalna muzyka,
zaś skład orkiestry został powiększony **do 10 osób.**

ŻARÓWKI, najlepszej marki „OSRAM” i inne

(od 1.90 zł. do 2 zł. 10 gr.)

oraz przybory elektryczne i dzwonki sprzedaje po cenach konkurencyjnych

Sklep Jubilerski J. GOLDBERG

CHEŁM, UL. LUBELSKA № 53.

**MANUFATURA NOWOŚCI SEZONOWE.
CENY KONKURENCYJNE.**

dla pp. Urzędników i Wojskowych na raty
na bardzo dogodnych warunkach

B. GOLDFELD, ul. Lubelska № 46.

WYTWÓRNIA KILIMÓW JERZEGO BUDZA

Brześć n/B. Szeroka № 3.

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Blizsza wiadomość w Administracji „Ch. Kurjera Ilustr.” ul. Lwowska 7.

BIURO PORAD JÓZEFA SZARUNA

w Chełmie-Lub., Kopernika № 18 (naprzeciw Sądu).

Biuro załatwia: Podania, rekursy i prośby do władz Wojskowych, Sądowych, Administracyjnych i wogóle do wszystkich urzędów i instytucji prywatnych: (pozwolenia na broń, dowody osobiste, paszporty zagraniczne, koncesje, poszukiwania osób zaginionych, przesiedlenia, usynowienia, komorniane, majątkowe, spadkowe, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, przerachowanie wszelkich należności przedwojennych i późniejszych, obliczanie i wpłaty wszelkiego rodzaju podatków i t. p.). Sprawy hipoteczne, serwitutowe i wogóle włościjskie, kontrakty, umowy prywatne, wykupywanie patentów, przepisywanie na maszyny, oraz tłumaczenia z języków obcych, solidnie i po nader niskich cenach. Porady prawne udziela się bezpłatnie.

Do łaskawej bacznej uwagi: Biuro załatwia prawne sprawy i zlecenia we wszystkich instytucjach Państwowych, autonomicznych i prywatnych tak na całym terenie Rzeczypospolitej, jak i Anglii, Francji, Niemiec, Rosji i innych państw Europy, Ameryki, Afryki i Australii.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Chełmie z mocy art. 63 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1926 r. o godz. 10-ej w Chełmie, przy ul. Hrubieszowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Młyn Lembergiera S ki w Chełmie” oszacow. na zł. 600 (sześćset) składających się z 30 (trzydziestu) worków mąki pszennej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9^{1/2}, spis zaś takowych odczytać od 11-ej do 12-ej w biurze Kasy Chorych przy ulicy Lubelskiej dom Wasyńszaka.

Chełm, dnia 24 lutego 1926 r.

RemiSarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie
w. s. (—) C. TUŁODZIECKI

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Dnia 8 marca 1926 r. odbędzie się licytacja garderoby i różnych przedmiotów galanteryjnych; pozostałych po zmarłym s. p. Pawle Sakowskim.

Licytacja odbędzie się w Chełmie przy ul. Kolejowej № 100, w mieszkaniu p. Mieczysława Paalesznego, od godz. 10 rano.

ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 1 stycznia b. r. został uruchomiony

WARSZTAT ŚLUSARSKO - MECHANICZNY
w Chełmie przy ul. Lubelskiej № 63.

Przyjmuje się do reperacji maszyny do szycia i do pisania, motory różnych systemów, instalacje elektryczne, jak również wszelkie roboty w zakres ślusarsko-mechaniczny wchodzące.

Z poważaniem **GOŁACKI I LUKSENBURG.**

Redaktor odp.: **Karol Wolf.**

Wydawca: **Chełmska Spółka Wydawnicza.**

Druk. „Ziemiańska” Lublin, Kościuszki 10.

KONKURENCJA

Żarówki od 1 zł. 90.

Dawn. „Technoelk“, Lubelska 70.

Najnowsze i najtańsze
artykuły elektrotechniczne
oraz **BATERJE.**

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA

„**PRZEMYSŁ**”

Chełm, ul. Lubelska 47. Tel. 32.

Udziela pożyczek swym członkom załatwia inkaso dokumentów na wszystkie miasta Polski i przyjmuje lokaty na dogodnych warunkach.

Pracownia krawiecka

męska i damska

p. f. **F. SAWICKI**

Chełm, ul. Lubelska 60.

Najnowsze fasony, najtańsze ceny.

Z materiałów własnych i powierzonych.

KIOSK GAZETOWY

J. SKIBICKIEGO

Chełm, Ogród Miejski

został na nowo uruchomiony.

Duży wybór pism codziennych
i tygodniowych.

Dr. IZRAEL OKS

obecnie przyjmuje od 9—11
rano i od 3—5 p. p.

LUBELSKA 64 (cukiernia Króla)

Lekcji gry na skrzypcach i mandolinie udziela pod gwarancją rutynowany nauczyciel. Bliższa wiadomość w Zakładzie fryzjerskim „Higiena” ul. Lubelska 73 (dom p. Swiderskiego).